

List do towarzyszy w Londynie z 15 stycznia 1900r. na czterech stronach papieru listowego formatu 21 x 13 cm.

15/1. Kochani! Przede wszystkim zacznę od urągania - dotychczas nie otrzymałem od Was ani jednego z zamówionych do numeru rocznicowego artykułów, no i wobec tego numer nie wyjdzie i będę miał podwójną robotę - zamiast 1 1/2 strony, które sobie pozostawiłem do napisania w numerze, będę musiał nasmarować trzy - już nie do numeru, lecz do okolicznościowego wydawnictwa. Niech Wam pan Bóg tego nie pamięta! Prosiłem przecie na 8-10 było to u Kizi. No, ale sprawa skończona, stało się. 1) Posyłam rachunek grudniowy i zarazem chcę co do przyszłych rachunków słów parę powiedzieć. Mam zamiar zmienić nieco pozycje rachunkowe, żeby lepiej uwydatnić stan nasz - mianowicie pierwsze pozycje - utrzymanie dr. i C.K.R. - zamieniam na utrzymanie dr., natomiast utrzymanie C.K.R. przenoszę do rubryki dotychczasowej "pensje" i w ten sposób gromadzę tam wszystkie ^zrocho-₁dy związane z utrzymaniem nielegalnych. Wszystko inne zostawię po dawnemu. 2) Bądź łaskaw Bolku ulóż mi ^{ek} ~~z~~ rachunk² z kacapami, t.j. oblicz nasze rozchody na nich a) wydanie Rewolucji i Raboczego Znamieni (oba tytuły napisane po rosyjsku, W.J.), b) rubryka, którą od września czy października nosiła u mnie nazwę "pożyczono", c) doliczyć do tego trzeba koszty transportu tych rzeczy, które były dla nich wysłane, tu naturalnie ścisłych cyfr mieć nie możesz³, musisz liczyć plus minus nie krzywdząc nas. Natomiast połączyć trzeba te wszystkie pieniądze, któreśmy od nich wzięli i które notowałem jako zwrot pożyczki. My tutaj doliczamy również plus minus koszty transportu u nas i nareszcie będziemy mogli ściśle określić co oni nam ~~xxx~~ ⁴ powinni zapłacić jeszcze. 3) Jak tylko ~~Bolku~~ Bolku wyślesz ową posyłkę do brata mego napisz mi żebym mógł go o tym zawiadomić. 4) Zamówcie nam i wyślijcie jaknajprędzej pieczętkę następującą (tu w liście jest rysunek okrągłej pieczętki z napisami, W.J.) t.j. u góry w półkolu "Pomoc więźniom politycznym", u dołu "Warszawski Komitet Rob." a w

środku 10 groszy. Na ogólne żądanie robociarzy w Wa zgodziliśmy się dać im kwitariusze takie, żeby uregulować te pieniądze, które oni ^{już} sami zbierają na towarzyszy uwieczonych. Niby w zasadzie ma być, że wszyscy faceci biorący udział w ruchu mają płacić po 5 kop. tygodniowo w tym celu. Pieniądze zebrane w ten sposób mają być od razu podzielone wśród potrzebujących i rachunek z nich umieszczony w każdym numerze "Rob". Czy co z tego będzie, doprawdy nie wiem, może na razie będzie to szło dobrze, a później koszlawa, lecz w ostatnich czasach tylu facetów biorą za byle co do ula, a zarazem tak jest trudno utrzymać regularne stosunki dotychczasowej ogólnej kasy pomocy z aresztowanymi, że zdecydowaliśmy się na ten środek. Naturalnie ogólna ^a kasa pomocy przez to ~~istnieć~~ istnieć nie przestaje, tym bardziej, że zebrane w ten nowy sposób pieniądze napewno nie będą wystarczały na zadowolenie potrzeb, może tylko uda się wprowadzić w ten interes trochę więcej ładu. 5) Karol prosi przypomnieć wam o wysłanie klinów żelaznych do nowej ramy i galetki. 6) Zwróćcie uwagę, że w pierwszym tomiku poezji jest jakaś pletanina stronic (22-26) i usuńcie to w przyszłych wydaniach, na które zapewne czekać nie wypadnie - tak to się szalenie wszędzie rozchodzi. 7) Teraz o interesie z siostrą ² małż. Zdaje się, że ta dziura będzie mogła funkcjonować nieźle i jaką taką ulgę Kizi przyniesie. Zła strona interesu jest głównie w samej Wa, gdzie nie można z powodu tradycji i stosunków już istniejących oraz charakteru samych małż. dostatecznie ich izolować od możliwej na nich napaści. Będzie to próbował robić, ale bodaj że starania moje pozostaną bez poważnego skutku. W każdym razie miejcie w pogotowiu dla wysłania nowy transport na tę dziurę. Waga ogólna 3 pudy. Ma w to wejść: a) 50 Luśni Niepodległość w progr. soc. b) 20 Mickiewicz i Puszkina, c) Z pola walki 30, d) agitacyjnych broszur z wyjątkiem Młota, Czego chcę, fachowych i Bertranda po 50. Zdaje się, że to musi przenieść określoną wagę, w takim razie zmniejszyć tę cyfrę 50 do 40 lub 30. Gdyby zaś to było za mało, dodać trochę Szrama, Pamiętki majowej i Czy Europa ma skończyć. Z wysłaniem tego należy

u
 zaczekać do otrzymania od siostry małżonka listów. Chciałbym z tego zrobić
 dziurę specjalnie dla Wa. lecz wątpię, by mogła ona zadowolnić w całości jej
 potrzeby. W każdym razie zupienie jest niepożądane wysyłanie na tę dziurę w wiel-
 kiej ilości jednego jakiego wydawnictwa - w ilości obliczonej na to by to samo
 wydawnictwo już do Kizi nie szło. Nie można tak się urządzać dlatego, że składy
 w Wa są urządzone w obliczeniu na wybieranie z nich po trochę i wszelkie wywo-
 żenie z Wa większej ilości sprawia ludziom ogromne i całkiem niepotrzebne kłopoty
 a obciążać Wa urządzeniem większego składu również niepodobna. Tak nprz. już
 ani Maskoffa, ani Amicisa w Wa odbierać nie będę. ⁸ Liczyć więc trzeba ~~na~~ ^{że} to, co
 przyjdzie przez dziurę małż. dojdzie, lecz nigdzie poza Wa. nie wyjdzie. Z wydo-
 byciem w obronie prawdy ⁹ miałem spore kłopoty, które osobliwie przy dzisiejszym
 zatrudnieniu Wa. szpiclami zupienie mi nie były na rękę. 8) Już jeżeli zasza-
 mowa o dziurach, to przejdę do innej północnej. Przede wszystkim zawiadomić
 muszę o zmianie adresu. Nowy adres będzie następujący. Miasto to samo co daw-
 niej a dalej (to ^u wytarte są słowa adresu, W.J.). Ostatnie to jest Ada Limberg
 nie jest jeszcze pewnym, otrzymacie o tym list osobny wprost stamtąd w którym
 możecie znaleźć litery A.L. i wówczas to będzie ^e oznaczało, że to nazwisko zo-
 stało utrzymane albo też będzie wskazane ^A inne nazwisko. Krępować się tym, że
 to spaceruje przez całą Rosję i przechodzi niepotrzebne dla nas miejscowości
 nie ma czego. bo cóż zrobić, jeśli tak jest ustanowiono, wzbudza to tylko zaz-
 drość że przelapać tego po drodze nie możemy. Co do szerszych planów związanych
 z tą dziurą, mam plan następujący. Kiedy Jowisz podjedzie dla pomocy Kizi, weź-
 miemy go do Pitra i puścimy na gawędy z naszymi przyjaciółmi w F. Tam będzie ¹⁰
 mógł dokładnie o wszystkim się dowiedzieć i na zasadzie tego dobrze się umówić
 z Brantingiem o dalszy sposób prowadzenia interesu. ¹¹ T.j. chcemy by po zobaczeniu
 się w Fin. ruszył do Szwecji i tam ostatecznie ukonstytuował nasze stosunki
 i sposób prowadzenia interesu. Będzie to miało znaczenie i inne - mianowicie

11.
nawiązanie stosunków już innych z tow. z F., no ale to chyba dalsze plany.

Dobranoc.

Wiktor

1. Kizia - A. Sulkiwicz
2. Bolek - B. Jędrzejowski
3. rachunki z kacapami - z Rosjanami.
4. posyłka do brata - patrz list Nr. 75.
5. Kasy wzajemnej pomocy zaczęły powstawać w Warszawie w 1899r. celem ^zudziela-
nia pomocy towarzyszom uwięzionym, chorym i w wypadkach gdy towarzysz
jest bez pracy. Wkładka tygodniowa wynosiła 15 kop. Więziony towarzysz
(lub jego rodzina) otrzymywał miał 4 rb. tygodniowo (^zonaty), kawaler
2 rb. Znajdujący się bez pracy po dwóch tygodniach otrzymywał 6 rb., a
po następnych dwóch 4 rb. Gdyby Kasa przestała funkcjonować, jej pieniądze
przechodzą na rzecz partii. Sprawozdanie za pół roku 1899r, wyniosło
w dochodach 249rb.57 kop., a w ~~w~~ ^oszkodach 131rb. 70 kop.
6. Karol - Kazimierz Rożnowski
7. Interes z siostrą małż. - chodzi o nowy punkt graniczny w Aleksandrowie,
stacji kolejowej Warszawa - Bydgoszcz.
8. Maskoff: Tamten. Amicis: O kwestii społecznej.
9. Liebknecht: W obronie prawdy.
10. Przyjaciele w F. - w Finlandii.
11. Posób prowadzenia interesu - sprawa ^edrogi północnej przez Szwecję i Fin-
landię Piłsudski poruszył szczegółowo w liście Nr. 70.